

Warszawa, 26 sierpnia 2024 r.

**Uchwała 8/2024**  
**Komitetu Językoznawstwa PAN**  
**w sprawie projektu ustawy o zmianie Ustawy o PAN**  
**oraz niektórych innych ustaw z dnia 15.07.2024**

Od pewnego czasu w mediach toczy się dyskusja nad kształtem reformy Polskiej Akademii Nauk. Dyskusja ta nabrała tempa po opublikowaniu rządowego projektu nowej Ustawy o PAN (<https://legislacja.gov.pl/projekt/12387404>). Podczas gdy liczne głosy krytykujące założenia projektu koncentrują się głównie na spawach zarządzania majątkiem Akademii czy relacji między korporacją uczonych oraz instytutami naukowymi PAN, stosunkowo niewiele uwagi poświęca się funkcjonowaniu komitetów naukowych PAN. Tymczasem w przedstawionym projekcie zasadnicze zastrzeżenia budzą właśnie zapisy dotyczące komitetów, przede wszystkim art. 35 pkt 1:

*W skład komitetu naukowego wchodzi członkowie krajowi i członkowie akademii młodych uczonych, stosownie do dyscyplin naukowych albo artystycznych, które reprezentują zgodnie z oświadczeniami złożonymi na podstawie art. 343 ust. 7 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, oraz osoby wybrane przez instytucje przedstawicielskie środowiska szkolnictwa wyższego i nauki, o których mowa w art. 329 ust. 1 pkt 1, 2, i 6 tej ustawy.*

W stosunku do obecnie obowiązującej ustawy został usunięty zapis o wyborze członków przez właściwe środowisko naukowe:

*W skład komitetu naukowego wchodzi członkowie krajowi Akademii zgodnie z ich specjalnością naukową oraz osoby wybrane przez właściwe środowisko naukowe.*

Jeśli wyżej zacytowany zapis czytać dosłownie, ustawa w projektowanym kształcie zrywa z długoletnią tradycją istnienia komitetów naukowych jako demokratycznej reprezentacji poszczególnych środowisk naukowych i powołuje w ich miejsce kadłubowe gremia, w zamyśle być może eksperckie, w praktyce pozbawione łączności ze środowiskiem naukowym. Ogromną bowiem siłą komitetów naukowych PAN jest fakt, że ich członkowie są reprezentantami sporej rzeszy uczonych uprawiających daną dyscypliną naukową, mają zatem – jako gremium różnorodne, lecz reprezentatywne – najlepszy wgląd w sytuację dyscypliny czy obszaru nauki.

Godzi się przypomnieć, że członkami komitetów zostają uczeni z różnych ośrodków akademickich, nie tylko z dużych uniwersytetów, ale także z lokalnych uczelni, z instytutów PAN czy z instytutów badawczych. Jeśli dodać do tego członków PAN, a także wybitnych przedstawicieli świata nauki niezwiązanych z żadnym ośrodkiem (np. profesorów emery-

tów), dostajemy unikalne gremium ekspertów reprezentujących różne środowiska, różne paradygmaty badawcze i różne ścieżki kariery. Ta właśnie różnorodność, a zarazem reprezentatywność sprawiała, że przez dziesięciolecia komitety naukowe PAN pełniły ważną funkcję w polityce naukowej państwa jako ciała eksperckie. Warto podkreślić, że państwo polskie korzysta (a przynajmniej może korzystać) z intelektualnej kontrybucji kilkuset wybitnych badaczy bez ponoszenia żadnych kosztów, bowiem członkostwo w komitetach PAN jest funkcją honorową.

Min. Gdula w opublikowanej na portalu Oko.press wypowiedzi na temat planowanej reformy (<https://oko.press/gdula-pan-zasluguje-zeby-rozmawiac-o-nim-powaznie>) stawia tezę, że Polska Akademia Nauk powołała tylko dwa zespoły eksperckie: ds. COVID-19 oraz ds. kryzysu klimatycznego. Otóż jest to teza nieprawdziwa, istnieje bowiem przy Akademii kilkadziesiąt zespołów eksperckich – komitetów naukowych PAN – które opublikowały naprawdę sporą liczbę stanowisk, ekspertyz, a czasem protestów. W poprzednich kadencjach komitety opiniowały proponowaną punktację czasopism, a także wypowiadały się na temat dydaktyki uniwersyteckiej. Jest to dorobek niemały, choć nasze doświadczenia z poprzedniej kadencji pokazują, że owe ekspertyzy były rutynowo ignorowane przez Ministerstwo.

Wypowiadając się wyłącznie w imieniu Komitetu Językoznawstwa PAN, możemy stwierdzić z całym przekonaniem, że pełnił i pełni nasz Komitet bardzo istotną rolę integrującą polskie środowisko językoznawcze, pozostając zarazem najbardziej prestiżowym gremium naukowym zajmującym się badaniem języka. Drugim istotnym powodem, dla którego KJ PAN oraz inne komitety powinny istnieć w pierwotnym kształcie, jest fakt, że według obecnej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym i wprowadzonej przez nią klasyfikacji dziedzin i dyscyplin naukowych, językoznawstwo pozostaje jedną z dyscyplin *explicite* przez te regulacje prawne wymienianych. Komitety naukowe PAN są, jak wiadomo, ogniwem łączącym ośrodki akademickie z organami administracji państwowej, w tym z Ministerstwem, Radą Doskonałości Naukowej, Komisją Ewaluacji Nauki etc. Należy pamiętać, że językoznawstwo pozostaje dyscypliną, w której nadawane są stopnie naukowe oraz parametryzowane są jednostki naukowe – dlatego istnieje potrzeba utrzymania gremium, które jest w stanie prowadzić dialog na temat polityki naukowej m.in. z wymienionymi powyżej organami administracji publicznej.

Trzecim wreszcie powodem kontynuacji działalności Komitetu Językoznawstwa PAN jest fakt, że w dzisiejszym świecie badania języka wyszły radykalnie poza obszar humanistyki i zajmują centralne miejsce w lawinowym rozwoju sztucznej inteligencji. Słowem, namysł nad językiem stał się jednym z ważniejszych obszarów badawczych wielu dyscyplin, takich jak informatyka, matematyka czy socjologia. Bez korpusów językowych nie sposób sobie dzisiaj wyobrazić wyszukiwarek internetowych, serwisów do automatycznego tłumaczenia tekstów oraz niezliczonych innych zastosowań wykorzystujących algorytmy sztucznej inteligencji. Polska Akademia Nauk idąca z duchem czasu nie może sobie pozwolić na przeoczenie rewolucji, która dzieje się na naszych oczach i w której centralne miejsce zajmuje – obok rzecz jasna matematyki – właśnie językoznawstwo. Powodów, dla których istnienie komitetów naukowych PAN jest zbieżne z interesem polityki naukowej państwa polskiego, jest zapewne więcej; powyższe trzy wystarczą, by utrzymać owe społeczne zespoły eksperckie w pierwotnym kształcie.

W przedstawionym do konsultacji projekcie Ustawy o PAN zastanawiający jest jeszcze jeden zapis, mianowicie art. 36, pkt 2:

*Działalność komitetu naukowego podlega ocenie dwa razy w czasie trwania kadencji wiceprezesa Akademii nadzorującego pracę wydziału, przy którym działa komitet naukowy. Ocenę przeprowadza się po raz pierwszy po upływie dwóch lat od dnia rozpoczęcia tej kadencji.*

Jako członkowie Komitetu Językoznawstwa PAN nie mamy nic do ukrycia i gotowi jesteśmy się poddać ocenie w każdym momencie, zastanawia jednak, skąd wzięła się potrzeba aż dwukrotnej oceny i jakie są spodziewane zyski z takiego rozwiązania. Po stronie kosztów z pewnością można doliczyć cały narzut biurokratyczny związany z dwiema procedurami oceny oraz konieczność dwukrotnego absorbowania członków komisji oceniającej – mowa o członkach PAN, a więc wybitnych uczonych, których energię twórczą można spożytkować w inny sposób.

Z poważaniem

Prof. dr hab. Maciej Eder  
przewodniczący KJ PAN